

Był posłusznym żołnierzem Chrystusa. Pogrzeb proboszcza z Kończyc Małych

Data publikacji: 22.10.2020 14:11

Za nami uroczystości pogrzebowe ś.p. ks. proboszcza Edwarda Kobiesy, który zmarł nagle w miniony piątek (16.10.2020). Miał 62 lata. Spoczął na cmentarzu przy kościele parafialnym.



Fot: diecezja.bielsko.pl

Uroczystości pogrzebowe kapłana odbyły się w środę 21 października. Trumna z ciałem ś.p. ks. Edwarda Kobiesy spoczęła na cmentarzu przy kościele parafialnym Narodzenia NMP, u wejścia do zakrystii, którą kapłan otwierał niemal codziennie przez ostatnie 5 lat. Miejsce spoczynku kapłana znajduje się obok mogiły pierwszego pasterza tutejszej wspólnoty Klemensa Überlakera (1910-1912).

Ze względu na obostrzenia związane z pandemią w świątyni mogło się jednorazowo zebrać nie więcej niż 30 osób. Na modlitwę przy trumnie ś.p. Proboszcza zbierały się delegacje parafian i dekanatu. Odprawiane były Msze święte, którym przewodniczyli ks. prałat Oskar Kuśka, ks. Bogdan Biel.

- **Jesteśmy dziś szczególnie wdzięczni śp. ks. Edwardowi za jego posługę: dobre słowa, ciepły uśmiech, skromność i szacunek dla każdej osoby** – wspomniano, podkreślając szczególną rolę, jaką odegrał kapłan w integracji parafian wokół ołtarza. - **Nikogo nie wykluczał. Był wszędzie lubiany** – podkreśliła nad trumną zmarłego proboszcza jedna z parafianek.

Żegnali go także strażacy z kończyckiej OSP, także w imieniu kolegów ze Słowacji. - **Niech Pan obdarzy cię pokojem. Nigdy się nie żalił, a ufność w opiekę Matki Bożej pozwalała mu na prowadzenie wielu dzieł w naszej parafii** – zaznaczył jeden z członków wspólnoty, wspominając wagę, jaką śp. ks. Edward przykładał do rozwoju apostołatu maryjnego, grupy charytatywnej, Koła Misyjnego, Żywego Różańca, grupy szafarzy nadzwyczajnych, lektorów i Dzieci Bożych. Ponadto przedstawiciele lektorów i kończyckiej scholi, a także Oazy Dzieci Bożych. Wikariusz ks. Damian

Szafrański, wyrażając wdzięczność za ponadroczną współpracę, odczytał testament ks. Edwarda, w którym podziękował wszystkim, których spotkał na swej kapłańskiej drodze, za okazane serce i dobroć.

Mszy św. pogrzebowej przewodniczył bp Piotr Greger, który wezwał do dziękczynienia za dar życia naturalnego i nadprzyrodzonego zmarłego ks. Edwarda w Kościele, w szczególności za dar jego powołania do kapłaństwa. Wraz z biskupem modlił się m.in. ks. Piotr Leśniak, proboszcz bielskiej parafii św. Pawła Apostoła.

W kazaniu kolega rocznikowy ks. prałat Franciszek Ślusarczyk przywołał ewangeliczny obraz obumierającego ziarna w kontekście całego życia ks. Edwarda, który wzrastając na kolejnych etapach wiary, odpowiedział na Boże wezwanie do życia kapłańskiego. Kaznodzieja zwrócił uwagę na to, że ks. Edward odszedł w 42. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża – wydarzenia, które, jak zaznaczył były kustosz łagiewnickiego sanktuarium, zmieniło oblicze Polski i świata. Miało ono także wpływ na dojrzewanie kapłańskie jego seminaryjnego kolegi, z którym także wspólnie odbyli narzuconą przez komunistów służbę wojskową w Brzegu. - ***Od 36 lat ksiądz Edward był posłusznym żołnierzem Chrystusa. Podejmował posługę głoszenia Dobrej Nowiny i sprawowania sakramentów świętych, bo wiedział, że jest na służbie*** – podkreślił. - ***Starał się przypominać, że życie człowieka na ziemi nie jest jakąś włóczęgą bez celu, lecz odważnym i pełnym miłości wędrowaniem z Chrystusem drogą Bożych przykazań*** – dodał, zaznaczając, że zmarły kapłan był dumny ze swych parafian.

Przypomniał zaangażowanie śp. ks. Edwarda w konserwacji kończyckiego kościoła, z łaskami słynącym obrazem „Matki Boskiej z dmuchawcem” i wyraził ufność, że dzieło to będzie kontynuował następca proboszcza.

KOD/mat.pras.diecezja.bielsko.pl